

Patryk Pleskot

Instytut Pamięci Narodowej,  
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie  
Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Nauk o Polityce

DOI: 10.48261/2299.890X.12.2023.07

ORCID: 0000-0001-5627-8325

## „Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”. Ucieczki Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza w propagandzie PRL i USA – kampanie medialne w cieniu stanu wojennego

**W**prowadzenie stanu wojennego miało przynajmniej jedną niespodziewaną dla ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego konsekwencję: 19 grudnia 1981 r. o azyl polityczny w Stanach Zjednoczonych poprosił Romuald Spasowski, ambasador PRL w Waszyngtonie. Cztery dni później na podobny krok zdecydował się Zdzisław Rurarz, polski przedstawiciel w Tokio. Szybko został przewieziony do USA. Obie ucieczki były dotkliwym ciosem wizerunkowym dla władz wojskowych. Nie może dziwić, że administracja Ronalda Reagana postanowiła skorzystać z okazji i użyć postaci obu ambasadorów (zwłaszcza Spasowskiego) do kampanii medialnej, której głównym celem stało się zdemontowanie wsparcia dla Solidarności i potępienia stanu wojennego.

Również władze PRL postanowiły zminimalizować straty wizerunkowe, nakręcając dość ograniczoną, ale jednak widoczną nagonkę medialną na obu zbiegłych dyplomatów, zarzucając im zdradę, niewdzięczność, kierowanie się najniższymi pobudkami czy wręcz problemy psychiczne.

Szczyt obu kampanii przypadł na pierwsze tygodnie po ucieczce, pewne jej elementy można jednak dostrzec również w kolejnych latach. W niniejszych rozważaniach autor spróbował, przeprowadzając analizę historyczną, scharakteryzować obie narracje propagandowe, a w podsumowaniu zastanowić się nad ich wpływem zarówno na polską, jak i zachodnią opinię publiczną.

## Kampania „kontrpropagandowa”

Zdecydowana większość mediów zachodnich – tych największych i tych lokalnych – postrzegą ucieczkę Spasowskiego (a następnie Rurarza), zgodnie z nadziejami administracji amerykańskiej, jako wyraz niezgody na stan wojenny i kompromitacji władz warszawskich. Była to przecież najbardziej naturalna interpretacja, a przy tym zgodna z zamierzeniami kampanii propagandowej, wszczętej przez administrację Reagana kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego. Obaj dezertjerzy odgrywali w niej pierwszoplanową rolę – zostali (dobrowolnie) wykorzystani jako narzędzie w ideologicznym ataku na PRL i ZSRS, który miał zrekompensować skromne w istocie rzeczy konkretne ruchy polityczne Waszyngtonu<sup>1</sup>. To dlatego 22 grudnia 1981 r. prezydent Reagan zdecydował się na niecodzienny gest i zaprosił małżeństwo Spasowskich na krótką wizytę do Gabinetu Ovalnego Białego Domu. Relacje z wizyty – a zwłaszcza słynne zdjęcie, na którym prezydent, osobiście odprowadzając gości do samochodu, opiekuńczym gestem przytrzymał parasol nad głową Wandy Spasowskiej – obiegły cały świat<sup>2</sup>. Media odnotowały również późniejsze o sześć dni wydarzenie – publiczne przesłuchanie Zdzisława Rurarza przed kongresową komisją ds. bezpieczeństwa i współpracy w Europie („helsińską”), podczas którego zbiegły dyplomata ostro atakował reżim gen. Jaruzelskiego i wskazywał na współodpowiedzialność Moskwy za sytuację w Polsce<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Więcej na ten temat zob.: P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013, s. 203–246. Szerzej na temat stosunków polsko-amerykańskich w okresie zimnej wojny zob. m.in.: G.F. Domber, *Empowering Revolution: America, Poland, and the End of the Cold War*, Chapel Hill 2014; P. Kengor, *Ronald Reagan i obalenie komunizmu – zbliżenie na Polskę*, Warszawa 2007; A. Mazurkiewicz, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947–1989*, Warszawa 2007; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.

<sup>2</sup> Zob. m.in. Archiwum CIA – Freedom of Information Act (dalej CIA-FOIA), CREST CIA-RDP85M00364R001903620015-8, Robocza wersja sprawozdania z pierwszych dwóch lat prezydentury Ronalda Reagana, 12 I 1983 r., b.p.; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), z. 23/84, w. 16, t. 144, Szyfrogram nr 3641/IV ambasady PRL w Waszyngtonie, 23 XII 1981 r., k. 652; Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989, Przemowa Ronalda Reagana do narodu z okazji świąt Bożego Narodzenia i w sprawie sytuacji w Polsce, 23 XII 1981 r., b.p.; J. Darnton, *Waking up, getting out*, „The New York Times”, 30 III 1986.

<sup>3</sup> Zob. m.in. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 938/320, Akta śledztwa przeciw Zdzisławowi Rurarzowi, Pismo Naczelnej Redakcji Odbioru Audycji z Zagranicy i Opracowań Analitycznych Komitetu ds. Radia i Telewizji do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z załączonymi wyciągami nasłuchów rozgłośni polskojęzycznych, 3 III 1982 r., k. 59–99; J. Nowak, *No Help for Jaruzelski*, „The Washington Post”, 3 I 1982; *Soviet Troops Wearing Polish Uniforms*, „Washington Inquirer”, 1 I 1982;

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

Życiowe decyzje Spasowskiego i Rurarza idealnie wpisały się w założenia „Projektu Prawda” – *Project Truth*, kampanii „kontrpropagandowej” (jak ją określano w Białym Domu) koordynowanej przede wszystkim przez rządową Agencję ds. Komunikacji Międzynarodowej Stanów Zjednoczonych (United States International Communication Agency, USICA<sup>4</sup>), której dyrektorem był ówczesnie Charles Z. Wick<sup>5</sup>. Ten program wzmożenia walki ideologicznej z ZSRS został zainicjowany prezydencką dyrektywą z 9 września 1981 r., a więc jeszcze przed stanem wojennym. Nie skupiał się wyłącznie na PRL, niemniej po 13 grudnia 1981 r. wątki polskie – oprócz afgańskich – należały do najważniejszych spośród poruszanych w ramach *Project Truth*<sup>6</sup>.

W imieniu prezydenta realizację „Projektu Prawda” nadzorował sekretarz stanu Alexander Haig, korzystający z pomocy ekspertów Departamentu Stanu i USICA. Z naturalnych względów głównymi narzędziami wykorzystywanymi przez projekt stały się poszczególne rozgłośnie narodowe w ramach Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki, choć oficjalnie kręgi rządowe starały się odcinać od działań tych instytucji, a strategia informacyjna ich szefów niekiedy spotykała się z krytyką Białego Domu<sup>7</sup>. W bloku wschodnim dostrzegano jednak rolę obu anten, dlatego były one ostro atakowane przez propagandę komunistyczną (i lepiej lub gorzej zagłuszane)<sup>8</sup>.

W ramach kampanii „kontrpropagandowej” po 13 grudnia 1981 r. zwiększono kadry sekcji polskiej Głosu Ameryki oraz wydłużono jej ofertę programową (z 2,5 do 7 godzin na dobę), ponadto rozbudowano wiedeńskie biuro rozgłośni. Planowano również wzmocnić sygnał nadawczy, by utrudnić

zob. numer specjalny „CSCE Digest”: *Commission Hearing on Poland, 30 XII 1981* (fotokopia dostępna w: AIPN, 2333/98, t. 2, k. 515–522).

<sup>4</sup> Wymienne do nazwy USICA stosowano krótsze określenie International Communication Agency (ICA). Nazwa ICA/USICA obowiązywała w latach 1978–1982. Wcześniej i później agencja nosiła miano Amerykańskiej Agencji Informacyjnej (United States Information Agency – USIA).

<sup>5</sup> Zob. *U.S. International Communication Agency's overseas programs, some more useful than others: report to the Director, U.S. International Communication Agency*, Washington 1982; N.J. Cull, *The Cold War and the United States Information Agency. American Propaganda and Public Diplomacy, 1945–1989*, Cambridge 2008.

<sup>6</sup> CIA-FOIA, CREST CIA-RDP88B00443R002304730001-5 RIPPUB C 616, Raport z realizacji „Projektu Prawda”. Stan na 20 lipca 1982 r., b.d., b.p.

<sup>7</sup> AIPN, 1585/3874, Informacja Departamentu I MSW na temat zaostrożenia polityki USA wobec Polski i ZSRS (z załącznikiem), 25 I 1982 r., k. 50–52; G.R. Urban, *Radio Wolna Europa i walka o demokrację – moja wojna w czasach zimnej wojny*, Warszawa 2000, s. 102, 112.

<sup>8</sup> Zob. P. Machciewicz, „*Monachijaska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, s. 332–342 i n.; G.R. Urban, *Radio Wolna Europa...*, Warszawa 2000, s. 102, 112.

wznowione zagłuszanie audycji<sup>9</sup>. Najbardziej znanym i doniosłym wyrazem strategii *Project Truth* stała się niewiele późniejsza akcja podjęta przez USICA – w styczniu 1982 r., kosztem co najmniej 350 tys. dolarów (niektóre źródła podają dwukrotnie wyższe liczby<sup>10</sup>), przygotowano dziewięćdziesięcominutowy program dokumentalno-artystyczny pt. *Let Poland be Poland* [Żeby Polska była Polską]. Agencja ściśle współpracowała w tym przedsięwzięciu z Białym Domem, Departamentem Stanu i Narodową Radą Bezpieczeństwa, a doświadczona firma Pasetta Productions<sup>11</sup> odpowiadała za trudne wyzwanie wyprodukowania materiału przeznaczonego do emisji w różnych częściach globu (transmisję radiową zapewniał Głos Ameryki)<sup>12</sup>.

W USA program nadano późnym wieczorem 30 stycznia 1982 r. z okazji międzynarodowego Dnia Solidarności z Narodem Polskim, ogłoszonego przez Reagana dziesięć dni wcześniej. W proklamacji z 20 stycznia, ustanawiającej te uroczystości, prezydent mocno poparł polskich związkowców, nazywając ich symbolem „walki prawdziwych robotników w tak zwanym państwie robotniczym”. „Jako Amerykanie – kontynuował – mamy szczególny stosunek do Solidarności i podstawowych praw człowieka”. Wspomniał o Woodrow Wilsonie (poparł on niepodległość Polski w czasie I wojny światowej) i zarazem ostro skrytykował stan wojenny, który „zniszczył wszystkie przyczółki świeżo wywalczonej wolności”. Prezydent podkreślał, że celem gen. Jaruzelskiego było uderzenie nie tylko w Solidarność, lecz także we wszystkich Polaków: „rząd wojskowy prowadzi wojnę przeciw własnemu narodowi”<sup>13</sup>.

Na program, prowadzony przez cenionego aktora Charltona Hestona, składały się wypowiedzi przywódców politycznych z czternastu państw – oprócz Reagana, m.in. prezydenta Francji François Mitterranda, kanclerza RFN Helmuta Schmidta i premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, a także premierów Johna Malcolma Frasera (z Australii), Wilfrieda Martensa (z Belgii), Giovanniego

<sup>9</sup> AIPN, 1585/3874, Informacja Departamentu I MSW na temat nowych elementów w działalności amerykańskiej Agencji ds. Komunikacji Międzynarodowej, 12 I 1982 r., k. 39–40.

<sup>10</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 3, Raport USICA [?] na temat programu „Let Poland Be Poland”, b.d. [1982 r.], b.p.

<sup>11</sup> Właściciel firmy Marty Pasetta był znany m.in. z produkcji słynnego koncertu Elvisa Presleya *Aloha form Hawaii* z 1973 r., gali oskarowych oraz kilku popularnych teleturniejów, zob. Tre'vell Anderson, *Marty Pasetta dies at 82; directed 17 Oscar shows, Elvis satellite concert*, <https://www.latimes.com/local/obituaries/la-me-marty-pasetta-20150524-story.html> (dostęp 17 X 2022 r.).

<sup>12</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 3, Raport USICA [?] na temat programu „Let Poland Be Poland”, b.d. [1982 r.], b.p.

<sup>13</sup> Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989, Proklamacja nr 4891: Dzień Solidarności, 20 I 1982 r., b.p.

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

Spadolinięgo (z Włoch), Zenkō Suzuki (z Japonii), Gunnara Thoroddsena (z Islandii), Pierre’a Trudeau (z Kanady), Bülenta Ulusu (z Turcji) oraz Kåre Willocha (z Norwegii). Przemowy były przeplatane wstawkami filmowymi (ukazującymi dramat Polaków) oraz informacjami o sytuacji w PRL. Do tego dochodziły występy, wypowiedzi oraz komentarze muzyków i aktorów, np. członków grupy ABBA, Kirka Douglasa, Henry’ego Fondy, Glendy Jackson, Orsona Wellesa, a ponadto Maxa von Sydowa, ironicznie cytującego... Marksa i *de facto* pełniącego funkcję współprowadzącego, oraz Franka Sinatry, który odtworzył nagrany jeszcze w 1947 r. drugą zwrotkę szlageru *Ever Homeward*, zaśpiewaną... po polsku<sup>14</sup>.

Jednocześnie w ramach równoległych obchodów Dnia Solidarności z Narodem Polskim (rozciągniętego na weekend 30–31 stycznia 1982 r.) zorganizowano wiele imprez w jedenastu miastach amerykańskich<sup>15</sup>. Należy podkreślić, że rzadko kiedy tak intensywnie i tak pozytywnie mówiono w skali ogólnoświatowej o Polakach.

Dla nas najważniejsze będzie dostrzeżenie, że wśród postaci wypowiadających się w programie znaleźli się Romuald Spasowski i Zdzisław Rurarz (obok Czesława Miłosza, grafika Jana Sawki, pianisty Adama Makowicza czy działacza emigracyjnego Jerzego Milewskiego). Ambasadorzy przemawiali osobno. Obaj po angielsku, ze zdecydowanym (w przypadku Spasowskiego) i nieco dyskretniejszym (w przypadku Rurarza) polskim akcentem. Ubrani w garnitury, z poważnym wyrazem twarzy.

Spasowski, wciągnięty w projekt przez Charlesa Wicka w połowie stycznia<sup>16</sup>, urósł do roli jednego z głównych bohaterów programu<sup>17</sup>. Charlton Heaston wspominał o nim już na samym początku, w czwartej minucie. „Polska

<sup>14</sup> *Better to Let Poland Be?*, „Time”, 8 II 1982; M. Getler, *ICA Plans Poland Spectacular*, „The Washington Post”, 28 I 1982; G. Méréfik, *Noc generała*, Warszawa 1989, s. 252; Ośrodek „Karta”, *Archiwum opozycji – katalog. Kolekcje osobiste, tematyczne i środowiskowe*, Warszawa 2007, s. 447; J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 344; zob. też: Polish Institute of Arts and Sciences of America (dalej PIASA), Radio Free Europe Sound Archives, 57, RWE-36.T22+23, *Let Poland be Poland*. Szczegółowy zapis części programu – koncertu wraz z reportażami – można znaleźć w: PIASA, Radio Free Europe Sound Archives, pod sygnaturami 641–679. Program można również zobaczyć (w wersji okrojonej, podzielonej na części) w serwisie Youtube: <https://www.youtube.com/watch?v=T5avzxLrBUY> (dostęp 28 IV 2020 r.). Program był również emitowany w pełnej wersji w TVP Historia.

<sup>15</sup> AIPN, 1585/3874, Informacja na temat zaostrożenia polityki USA wobec Polski i ZSRS, 25 I 1982 r. (z załącznikiem), k. 50–52.

<sup>16</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 42, Brudnopis książki *The Liberation of One*, b.d., b.p.

<sup>17</sup> Zauważano to jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, zob. D. Binder, *Romuald Spasowski, 74, Dies; Polish Envoy Defected to U.S.*, „The New York Times”, 12 VIII 1995.

na przestrzeni swych burzliwych dziejów wydała licznych bojowników o wolność” – ogłaszał patetycznie Heston:

W ostatnich tygodniach wielu z nich zostało zmuszonych, by kontynuować swą walkę na obczyźnie. Jest wśród nich wybitny dyplomata, były ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych, Romuald Spasowski. W momencie ogłoszenia stanu wojennego był dyplomatą o wielkim dorobku, służył Polsce przez 30 lat: w Londynie, Buenos Aires, New Delhi i Waszyngtonie. W latach siedemdziesiątych był wiceambasadorem [sic!]. Z powodu swych prosolidarnościowych poglądów w ubiegłym miesiącu padł ofiarą ataków politycznych. Potępił obecny reżim i postanowił pozostać na Zachodzie, by jego głos mógł dotrzeć do świata.

Słowom tym towarzyszyły kadry ukazujące wycinki z prasy amerykańskiej (informujące o ucieczce) oraz kilka sekund materiału filmowego ze spotkania małżeństwa Spasowskich z Reaganem<sup>18</sup>.

Następnie głos zabrał sam ambasador. Przemawiał w portretowym zbliżeniu, na czarnym tle urozmaiconym mało przejrzystym plakatem ukazującym uciekające i upadające sylwetki ludzkie. „Jestem wdzięczny za możliwość przemówienia do świata w imieniu mojego narodu w Polsce” – zaczął:

My, Polacy, kochamy wolność. Przez stulecia broniliśmy Europy i chrześcijaństwa przed inwazjami od wschodu i południowego wschodu. Sąsiedzące kraje doprowadziły do rozbiórów Polski, przez ponad sto lat nie było nas na politycznej mapie Europy. Zgniotły nas dwie wojny światowe. Lecz nasz duch nie uległ. Nadzieję dawała nam wiara w Boga. W godzinie największego zagrożenia nadzieję tę potwierdzały pełne inspiracji słowa, jakie Państwo usłyszysz w tym programie. Gdy byłem młodym człowiekiem, w Warszawie, na początku II wojny światowej, własnoręcznie zbudowałem radio, żeby słuchać BBC z Londynu. Każda audycja rozpoczynała się początkowymi akordami *V symfonii* Beethovena. Gdy słyszę tę muzykę, do dziś chodzą mi ciarki po plecach. Wiem zatem, jak ważny może okazać się ten program<sup>19</sup>.

W kolejnych minutach Spasowski pełnił rolę narratora z offu – na tle obrazów wojny, zdjęcia Stalina, kadrów ukazujących komunistyczną propagandę, kolejne protesty społeczne itp. kontynuował krótki wykład historii Polski od

---

<sup>18</sup> PIASA, Radio Free Europe Sound Archives, 57, RWE-36.T22+23, Let Poland be Poland.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

1939 r., aż doszedł do czasów współczesnych: „W 1980 r. narodziła się Solidarność” – na ekranie znalazły się zdjęcia z wizyty Jana Pawła II w Polsce i solidarnościowego „karnawału” – „Ojciec Święty dał nam inspirację i siłę, a Lech Wałęsa stał się symbolem dążenia do niepodległości<sup>20</sup>. Nadszedł 13 grudnia 1981 r.”. Po tych słowach pokazano czołgi i wojsko, ale po paru sekundach powrócono do początkowego widoku: portretowej postaci Spasowskiego (tym razem bez plakatu, ale z napisem „Solidarność”). Mówca zbliżał się właśnie do końca wystąpienia: „naszym przyjaciółom na całym świecie niesiemy to przesłanie. Polska jest teraz targana wojną. Nie jest to wojna czołgów, broni i bomb. To wojna idei. A idee są silniejsze niż jakakolwiek broń. Chciałbym tu dodać z całego serca: »Żeby Polska była Polską«”<sup>21</sup>.

Kilkuminutowa wypowiedź byłego ambasadora należała do najdłuższych w całym programie (nie licząc występów artystycznych). Bez przesady można by go wręcz uznać za współprowadzącego początkową część programu. Wydaje się przy tym, że wypowiedziane przez Spasowskiego słowa nie wyszły spod jego pióra. Duża dawka patosu i uproszczeń – charakterystyczna dla całego programu – nie była do końca przekonująca, wymowa tekstu na pewno jednak realizowała wytyczne „Projektu Prawda”, którego głównym wykonawcą stawał się w tym momencie zbiegły ambasador. USICA wysłała zresztą później eksambasadorowi list z podziękowaniami za udział w programie<sup>22</sup>. Podobne krótkie podziękowania podpisał również Ronald Reagan<sup>23</sup>.

Spasowski nagrał ponadto fragmenty swojej wypowiedzi w wersji polskiej; były one potem prawdopodobnie wykorzystywane przez Głos Ameryki<sup>24</sup>. Niewątpliwie odegrał jedną z najważniejszych ról w całym projekcie, jednak kilka lat później zdecydowanie zagalopował się w liście do znajomego, pisząc, że *Let Poland Be Poland* powstał z jego inicjatywy<sup>25</sup>. Nie wiadomo także,

<sup>20</sup> *Ibidem*. W kompilacji programu na platformie Youtube, a udostępnionej oficjalnie przez ambasadę USA w Warszawie, ostatni fragment wypowiedzi Spasowskiego jest o parę sekund dłuższy. Znalazło się w nim zdanie: „Musimy uwolnić moralną siłę wolności, która drzemie w słowach naszego hymnu narodowego: »jeszcze Polska nie zginęła«”. Okazuje się zatem, że istnieją różniące się nieco między sobą wersje programu; różnice polegają na drobnych cięciach montażowych.

<sup>21</sup> PIASA, Radio Free Europe Sound Archives, 57, RWE-36.T22+23, *Let Poland be Poland*.

<sup>22</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 3, Pismo Charlesa Z. Wicka do Romualda Spasowskiego, 3 II 1982 r., b.p.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Pismo Ronald Reagana do Romualda Spasowskiego, 1 III 1982 r., b.p.

<sup>24</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 34, Notatki do nagrania dla Głosu Ameryki 30 stycznia 1982 r., b.d. [styczeń 1982 r.], b.p.

<sup>25</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 41, List Romualda Spasowskiego do Jerzego Bahra, 14 III 1988 r., b.p.

czy prawdziwe były sugestie zawarte w maszynopisie wspomnień zbiegłego dyplomaty, że to właśnie on zaproponował Charlesowi Z. Wickowi tytuł programu<sup>26</sup>. Nie znajduje to potwierdzenia w innych źródłach, a pomysł był dość oczywisty.

Zdzisławowi Rurarzowi użyczono mniej miejsca w audycji. Materiały ICA/USICA sugerują nawet, że w początkowej fazie przygotowywania produkcji nie myślano o zaproszeniu go do programu<sup>27</sup>. Ostatecznie pojawił się w 63. minucie (po segmencie poświęconym papieżowi, a przed wystąpieniem premiera Hiszpanii Leopolda Calvo-Sotela), zapowiedziany przez Maxa von Sydowa<sup>28</sup>. Podobnie jak Spasowski, Rurarz pozował na czarnym tle, ale początkowo z nieco większej odległości (jego sylwetkę ukazano od wysokości ud) i bez żadnych graficznych ozdobników. „Z wielkim żalem zrezygnowałem z funkcji ambasadora Polski w Japonii. Dzisiejsza Polska nie jest moją Polską” – stwierdził. Kamera zaczęła powolne zbliżenie, a Rurarz mówił dalej: „Polacy cierpią za zbrodnie, które popełniła władza. Byłem tam” – teraz z lewej strony ekranu pojawił się plakat (przedstawiający rozmazane postacie):

Jako doradca ekonomiczny byłego komunistycznego przywódcy byłem świadkiem rujnowania Polski. Przestrzegałem Gierka, że gospodarka zmierza ku ruinie. Niestety pan Gierek mnie nie posłuchał. [...] Powstanie Solidarności było nieuniknione. Polacy musieli szukać własnych rozwiązań problemów kraju. Nieuniknione było również to, że rząd – lojalny wobec Związku Sowieckiego, a nie własnego kraju – zgniecie Solidarność. Moja ojczyzna znów jest bezradna. Co możemy zrobić?

Po tym pytaniu zniknął plakat, Rurarz znalazł się w centrum ekranu i zakończył: „mam nadzieję, że naciski zewnętrzne przywrócą rządzącym rozsądek. Żeby Polska była Polską!”<sup>29</sup>.

Poparcie dla takich nacisków – a więc przede wszystkim amerykańskich sankcji gospodarczych, ogłoszonych 23 grudnia w stosunku do Polski i sześć dni później wobec ZSRS – miało dla reżyserów programu szczególne znaczenie, zwłaszcza że padło z ust byłego komunistycznego ekonomisty. Inne

<sup>26</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 2, Polski maszynopis książki *The Liberation of One*, b.d., b.p. (s. 2387).

<sup>27</sup> AIPN, 3057/125, Informacja Agencji ds. Komunikacji Międzynarodowej na temat programu telewizyjnego *Let Poland Be Poland*, 19 I 1982 r., k. 234–237.

<sup>28</sup> PIASA, Radio Free Europe Sound Archives, 57, RWE-36.T22+23, *Let Poland be Poland*.

<sup>29</sup> *Ibidem*.



„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

słowa Rurarza były ogólnikami, choć skupiały się na znacznie węższym obszarze tematycznym niż w przypadku Spasowskiego. Cała wypowiedź była też krótsza.

Pewnego rodzaju dopełnieniem programu *Let Poland Be Poland* stała się bogato ilustrowana broszura wydana w 1982 r. przez USICA pt. *Poland. A Season of Light, and of Darkness* [Polska – czas światła i ciemności]<sup>30</sup>. Na s. 19, w segmencie pt. „Dla niektórych Polaków jedynym wyjściem była bannicja”, znalazł się fragment poświęcony Rurarzowi i Spasowskiemu, w którym przypomniano o ich ucieczkach i motywacjach<sup>31</sup>. Tekstowi towarzyszyło portretowe zdjęcie samego Spasowskiego, umieszczone nad zdjęciem Czesława Miłosza. Rurarza nie pokazano. Ciekawe, że o decyzji obu ambasadorów wspomniano w kontekście uchodźczym, obok wypowiedzi o trudnym losie zwykłych Polaków, których stan wojenny zastał poza granicami kraju. Ucieczkę zanurzono więc w społecznej perspektywie uchodźczej, silniej działającej na emocje. Niejako obdarto ją w ten sposób z wymiaru politycznego i ideologicznego, który może nie był tak łatwy do skrótowego przedstawienia. Co charakterystyczne, niemal w tym samym czasie wydano w Waszyngtonie bliźniaczą broszurę poświęconą sowieckiej agresji na Afganistan<sup>32</sup>. Przypomina to, że Solidarność była tylko jednym z obszarów działań ICA/USICA i „Projektu Prawda”, a Spasowski i Rurarz z biegiem czasu stawali się coraz mniejszymi trybikami w tej propagandowej maszynie.

Według wywiadu PRL Biały Dom rozmyślał nad wykorzystaniem sprawy Rurarza i Spasowskiego (oraz Leona Dubickiego – emerytowanego generała i doradcy Jaruzelskiego, który w sierpniu 1981 r. wystąpił w Berlinie Zachodnim o azyl polityczny) do ataku na Polskę i ZSRS na jeszcze jednym polu, tj. podczas V rundy konferencji przeglądowej KBWE w Madrycie, która rozpoczęła się w lutym 1982 r.<sup>33</sup> Oficjalne materiały z konferencji nie potwierdzają jednak, by Waszyngton zrealizował te plany<sup>34</sup>. Nie oznacza to, by takich wątków nie rozważano w kuluarach – przy czym nie jest pewne, czy wywiad rzeczywiście odszyfrowywał amerykańskie pomysły, czy projektował na przeciwników własny sposób myślenia.

<sup>30</sup> USICA, *Poland. A Season of Light, and of Darkness*, Washington 1982.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> USICA, *Afghanistan. The Struggle to Regain Freedom*, Washington 1982.

<sup>33</sup> AIPN, 1585/3874, Informacja dyrektora Departamentu I MSW na temat dążeń administracji amerykańskiej do wykorzystania „sprawy polskiej” na forum KBWE, 25 I 1982 r., k. 33–35.

<sup>34</sup> Zob. m.in. *The Madrid CSCE Review Meeting*, Washington 1983.

W miesiącach następujących po emisji *Let Poland Be Poland* Spasowski (nie wiadomo, czy także Rurarz) był co jakiś czas zapraszany przez Charlesa Z. Wicka na konsultacje, podczas których m.in. podsuwał pomysły kolejnych inicjatyw agencji. Na spotkaniu w czerwcu 1982 r. był ambasadorem dość sztapnowo zachęcał do podkreślania wagi działań podziemnych, aktywności Kościoła, izolacji władz i ostracyzmu wobec „kolaborantów” czy poparcia wolnego świata dla wolnościowych dążeń Polaków. Miało to pokazywać, że opozycja żyje, i dzięki temu podnosić morale społeczeństwa. Jednocześnie należało apelować zwłaszcza do młodzieży o rozsądek, by nie doprowadzić do otwartej walki<sup>35</sup>. To wszystko Amerykanie już wiedzieli.

Kiedy w październiku 1982 r. wolność wybrał Andrzej Treumann, przedstawiciel Banku Handlowego w Nowym Jorku, gazety w USA w kilku słowach przypominały o podobnej decyzji Rurarza i Spasowskiego<sup>36</sup>. W tym samym miesiącu w rozesłanych przez Amerykańską Agencję Informacyjną do amerykańskich placówek dyplomatycznych propozycjach działań propagandowych w związku z rocznicą rejestracji Solidarności i wprowadzenia stanu wojennego znalazł się następujący punkt: „zorganizowanie przemówienia [...] ambasadora Spasowskiego lub innego znanego emigranta z Polski, nadanie go przez środki masowego przekazu”<sup>37</sup>.

Pomysł zaangażowania Romualda Spasowskiego podchwyciła ambasada USA w Warszawie. W piśmie do agencji stwierdzano, że „Spasowski mógłby wnieść swój wkład [...] w drodze wykorzystania go przez komercyjne środki masowego przekazu”. Zwracano uwagę na „jego utrzymującą się wartość jako źródła informacji”. Ponadto zaangażowanie ambasadora do krytyki stanu wojennego przy okazji rocznicy miałyby tę zaletę, że odbyłoby się „bez potrzeby bezpośredniego wciągania w te sprawy rządu USA”<sup>38</sup>. Jak widać, ambasada wciąż dostrzegła w Spasowskim (choć nie w Rurarzu) propagandowy potencjał. W Waszyngtonie jednak wiara w siłę przekonywania zbiegłych dy-

<sup>35</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 34, Notatki Romualda Spasowskiego na spotkanie w International Communication Agency 9 czerwca 1982 r., b.d., b.p.

<sup>36</sup> Zob. m.in. Howard Blum, *A Key Polish Banker Defects, Linked to Spying for Warsaw*, „New York Times”, 22 X 1982; Michael J. Sniffen, *Top Polish banker is said to defect, bringing intelligence data to U.S.*, „Philadelphia Inquirer”, 23 X 1982; Thomas O’Toole, *Polish Banker Giving Agents „Extraordinary” Information*, „The Washington Post”, 23 X 1982.

<sup>37</sup> AIPN, 3057/136, Tłumaczenie pisma USA do amerykańskich placówek dyplomatycznych z 26 października 1982 r. w sprawie propozycji inicjatyw z okazji rocznicy rejestracji Solidarności i wprowadzenia stanu wojennego, b.d., k. 84–86.

<sup>38</sup> *Ibidem*, Tłumaczenie pisma ambasady USA w Warszawie do USA z 4 listopada 1982 r. w sprawie propozycji inicjatyw z okazji rocznicy rejestracji Solidarności i wprowadzenia stanu wojennego, b.d., k. 270–271.

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

płomatów nie była tak duża – ostatecznie planów nowej akcji medialnej z ich udziałem nie zrealizowano, a przynajmniej nie zostały nagłośnione przez agencję. Prawdopodobnie zrezygnowano także z innego pomysłu związanego z uciekinierami, tj. ponownej emisji w różnych krajach fragmentów programu *Let Poland Be Poland* z okazji rocznicy<sup>39</sup>.

USICA, która z czasem powróciła do pierwotnej nazwy USIA, kierowała się ku nowym wyzwaniom. W 1983 r. „Projekt Prawda” został zastąpiony przez szerszą inicjatywę „Projekt Demokracja”<sup>40</sup>, w którym nie widziano już eksponowanych ról dla polskich eksambasadorów.

## Gaszenie pożaru

W zupełnie innych okolicznościach i natężeniu zgodność tonu środków masowego przekazu z linią polityczno-ideologiczną występowała rzecz jasna w PRL. Rzucono wszystkie siły, by za pomocą bezpardonowej nagonki i czarnej propagandy choć w niewielkim stopniu zminimalizować wizerunkową katastrofę, którą przyniosły obie ucieczki. Zarazem nie była ona przeznaczona wyłącznie na „rynek zewnętrzny”. Wręcz przeciwnie – za priorytetowe uznano przekonywanie samych obywateli PRL, że ich dwaj rodacy dopuścili się zbrodni zdrady. Narrację tę wpisywano w stałe wątki propagandy stanu wojennego: przekonywanie o związkach opozycji z CIA, poparciu Solidarności dla sankcji gospodarczych czy tradycyjne podkreślanie „amerykańskiego imperializmu”<sup>41</sup>.

Oficjalne reakcje polskich mediów na ucieczkę Spasowskiego (a zaraz potem Rurarza) na bieżąco śledzili dyplomaci amerykańscy i funkcjonariusze CIA. Zauważono, że o sprawie pierwszy raz poinformowało radio 20 grudnia. Krótki komunikat głosił, że ambasador wystąpił o azyl i od „pewnego czasu” zmagał się ze stanami depresyjnymi, co było główną przyczyną dezercji<sup>42</sup>. Przygotowywano dopiero kampanię medialną, a nie małą rolę odgrywały w tym różnica czasu (w stolicy USA było o sześć godzin wcześniej niż w Warszawie)

<sup>39</sup> *Ibidem*, Tłumaczenie pisma USIA do amerykańskich placówek dyplomatycznych z 26 października 1982 r. w sprawie propozycji inicjatyw z okazji rocznicy rejestracji Solidarności i wprowadzenia stanu wojennego, b.d., k. 84–86.

<sup>40</sup> Zob. R.M. Kidder, „Project Democracy”: *Reagan tries to export the US way of governing*, „The Christian Science Monitor”, 16 III 1983.

<sup>41</sup> Zob. m.in.: J. Olszsek, „Nieliczni ekstremiści”. *Podziemna Solidarność w propagandzie stanu wojennego*, Gdańsk 2010, *passim*.

<sup>42</sup> CIA-FOIA, CREST CIA-RDP84B00049R0002003200011-8, Raport sytuacyjny CIA na temat sytuacji w Polsce, 21 XII 1981 r., b.p.

i zakończony właśnie weekend. W poniedziałek 21 grudnia wciąż lakoniczny komunikat wydała PAP, zdawkowo informując, że „wyjaśniane są wszystkie okoliczności” prośby Spasowskiego o azyl. Powtórzono motyw „okresowych stanów depresji”, na które ambasador miał cierpieć od bliżej nieokreślonego czasu w wyniku „tragicznych przeżyć w jego życiu rodzinnym”. To właśnie „w związku z tym [stanem zdrowia] został odwołany do kraju”<sup>43</sup>. Brutalnie chwytało się każdej metody ośmieszenia ucieczkowej decyzji.

Przekonywanie o chorobie psychicznej Spasowskiego, wraz z nagłaśnianiem jego działalności wywiadowczej dla Amerykanów, stało się lejtmotywem pierwszej fazy kampanii propagandowej wymierzonej w uciekiniera. Szybko zrezygnowano z wątku „tragicznych przeżyć” osobistych (co mogło wzbudzić sympatię dla zbiega), ograniczając się do informacji o „depresji”. Co ciekawe, podobnego chwytu nie zastosowano w odniesieniu do energicznego i pewnego siebie Rurarza.

22 grudnia PAP w kolejnym komunikacie informowała opinię publiczną, że poprzedniego dnia MSZ wystąpiło do naczelnego prokuratora wojskowego z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego wobec Spasowskiego pod zarzutem zdrady<sup>44</sup>. Decyzję tę poprzedziła konferencja prasowa, zwołana specjalnie z tej okazji przez rzecznika prasowego ministerstwa, Andrzeja Konopackiego, w siedzibie agencji prasowej Interpress. Konopacki uwypuklił wątek „okresowych stanów depresji” zbiega. Przekonywał, że wcześniejsza decyzja o odwołaniu wynikała właśnie ze stanu zdrowia ambasadora. Ponadto rzecznik podkreślał negatywne oceny pracy dezercera i jego niekompetencję. Oczywiście stwierdzał również, że czyn dyplomaty zasługiwał jedynie na „pogardę i potępienie”. Zbieg miał wykonywać polecenia swych amerykańskich mocodawców – w myśl „antypolskiej i antysocjalistycznej propagandy” pozował na „patriotycznego kontestatora”, oczerniał PRL, a także próbował zwodzić innych pracowników MSZ (Konopacki zapewniał, że nieskutecznie) i całą światową opinię publiczną. W imię egoistycznych interesów okazywał niewdzięczność ojczyźnie, która tak wiele mu dała, sprzedając ją za „judaszowe srebrniki”. Świadczyło to o jego całkowitym moralnym upadku<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> AMSZ, w. 49/84, USA i Kanada – rejestry, Dezercja Romualda Spasowskiego, Szkic komunikatu PAP z 20 grudnia 1981 r., b.d., b.p.; A. Kochoński, *Romuald Franciszek Spasowski* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 41, Kraków 2002.

<sup>44</sup> *Sprawa Romualda Spasowskiego*, „Głos Wyrbrzeża”, 22 XII 1981; A. Kochoński, *Romuald Franciszek Spasowski*...

<sup>45</sup> G. Majchrzak, *Zapomniane kary śmierci*, www.13grudnia.org.pl (dostęp 27 III 2020 r.).

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

Fraza o „judaszowych srebrnikach” stała się bodaj najbardziej nośnym hasłem całej kampanii. Tekst oświadczenia Konopackiego cytowały później nie tylko polskie, lecz także niektóre amerykańskie media i najpewniej w ten sposób zaznajomił się z nim Spasowski<sup>46</sup>. Podobne materiały mógł jednocześnie otrzymywać kanałami CIA, bo agencja wciąż uważnie śledziła komunikaty z Warszawy<sup>47</sup>. Sam Spasowski lakonicznie i gorzko podsumowywał te pierwsze przejawy nagonki ze strony PRL-owskich mediów: „Judasz i szaleniec. Nie mogłem oczekiwać niczego innego”<sup>48</sup>.

Niedługo potem doszło do historycznej wizyty Spasowskich w Białym Domu. Komunistyczna propaganda, chcąc nie chcąc, utrzymywała ujęcia ukazujące Reagana z byłym ambasadorem i jego żoną, ale urabiała je do własnych potrzeb. W reakcji na to wydarzenie anonimowy autor (zapewne partyjny) sporządził plakat – fotografię ze spotkania z napisem „Pójdźcie do mnie/ wszyscy zdrajcy narodu/ polskiego, a ja wam/ zapłacę!!!”<sup>49</sup>. Prócz dość oczywistego wskazania na rzekomą sprzedajność „zdrajcy”, zwraca uwagę ponowne nawiązanie do języka biblijnego. Przy okazji ośmieszono więc w pewien sposób słowa Jezusa „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Może miało to stanowić pośrednie i dyskretne uderzenie w papieża? Nie udało się ustalić skali rozpowszechnienia tego plakatu, przechowywanego dziś w Archiwum Państwowym w Szczecinie.

W wieczornym, głównym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego” z 22 grudnia 1981 r. ubrany w mundur prezenter Marcin Willman odczytał tekst stanowiący wariację na temat cytowanego oświadczenia rzecznika MSZ. Przekonywał o niskich pobudkach, którymi kierował się zbieg, bezpardonowo wskazując na jego (rzekome) problemy zawodowe, osobiste i zdrowotne:

podejmował zabiegi o przedłużenie swojego pobytu, nie zostały one uwzględnione w związku z krytyczną oceną wyników jego pracy, coraz częstszą nieudolnością

<sup>46</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 2, Polski maszynopis książki *The Liberation of One*, b.d., b.p. (s. 2382–2383).

<sup>47</sup> Zob. CIA-FOIA, CREST CIA-RDP84B00049R000200330014-4, Raport sytuacyjny CIA na temat sytuacji w Polsce, 22 XII 1981 r., b.p.; *ibidem*, CREST CIA-RDP89G00720R000701020005-6, Załączniki do informacji Williama B. Bakera, dyrektora Biura Spraw Publicznych CIA dla wicedyrektora CIA Roberta Gatesa na temat wizyty w Starkville (Missisipi), z załącznikami, 18 IV 1988 r., b.p.

<sup>48</sup> R. Spasowski, *The Liberation of One*, San Diego 1986, s. 10; por. R. Spasowski, *Spowiedź ambasadora*, oprac. M.M. Bymora, Warszawa 2022.

<sup>49</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/1001/0/2.2/674, Zbiór plakatów i afiszy, Plakat „Pójdźcie do mnie/ wszyscy zdrajcy narodu/ polskiego, a ja wam/ zapłacę!!!”, b.d., b.p.

pogłębianą stanami depresji psychicznej, związanej z przeżyciami osobistymi. W swoich obecnych enuncjacjach propagandowych Romuald Spasowski próbuje szkalować Polskę, oszukać zarówno pracowników polskiej służby zagranicznej, jak też polską i światową opinię publiczną.

Do tego doszła chciwość i przekupstwo, opisane zgodnie z głównym hasłem nagonki propagandowej:

płacąc za udzielony azyl, głosi poglądy nieprzypadkowo zbieżne z antypolskimi i antysocjalistycznymi tezami swoich amerykańskich mocodawców. Czyni to dla własnych, egoistycznych i małoskorych interesów, choć swojej dawnej ojczyźnie zawdzięcza w minionych latach tak wiele. Obecnie, gdy stało się jasne, że nie będzie dalszych przywilejów, wyrzekł się jej za judaszowe srebrniki<sup>50</sup>.

W myśl tej wypowiedzi Spasowski to nieudacznik, niezrównoważony frustrat, dla pieniędzy gotowy do najpodlejszych czynów, ze zdradą ojczyzny na czele. W tych inwektywach można odnaleźć dwa niewyraźne punkty wspólne z rzeczywistością – jest prawdą, że zbiegły ambasador dużo zawdzięczał PRL, obracając się przez dziesiątki lat w establishmentie. Na pewno przeżywał też trudne chwile i był targany silnymi emocjami, ale wywołało je przede wszystkim wprowadzenie stanu wojennego.

Niedługo potem w „Żołnierzu Wolności” postanowiono bezpośrednio odnieść się do słynnego już zdjęcia Spasowskich i Reagana z parasolem. W dość żalostnej próbie zdyskredytowania tej sceny pisano: „ramię prezydenta USA, który lekką rączką wybulił około 200 miliardów na zbrojenia, w których to mieszczą się także rakiety z głowicami jądrowymi wymierzonymi w Polskę, podtrzymuje zdrajcę narodu polskiego”<sup>51</sup>.

W samym końcu grudnia 1981 r. Polacy mogli się dowiedzieć z mediów – głównie z telewizji – o „zabezpieczeniu” majątków obu zbiegów<sup>52</sup>. Pominięto fakt, że „zabezpieczenie” przeprowadzono szybko, ale bezprawnie; dopiero

<sup>50</sup> Zob. fragment „Dziennika Telewizyjnego” z 22 grudnia 1981 r.: *Kariera i sumienie* (film dokumentalny), reż. Wincenty Ronisz, Polska 2003, 1 min.; *Ambasador Spasowski* (film dokumentalny), reż. Tadeusz Śmiarowski, Polska 2009, 27, 29–30 min.; zob. też T.Z. Zapert, *Zawrócony przez Pana Boga*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 31 XII 2009 – 1 I 2010, s. P15.

<sup>51</sup> Cyt. za: D. Wiergowska, *Skończyłem ze zdradą i fałszem*, „Życie Warszawy” 1995, nr 253 (dodatek niedzielny).

<sup>52</sup> A. Kochański, *Romuald Franciszek Spasowski...* Informowała o tym również prasa zachodnia, zob. m.in.: H. Kurta, *La faute des ambassadeurs*, „La Libre Belgique”, 29 XII 1981.

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

później działania te zostały usankcjonowane w toku postępowania karnego. Cel nagłośnienia akcji był oczywisty – błyskawiczne zajęcie mienia miało stanowić przestrożę i zasugerować potencjalnym naśladowcom, że decyzja o ucieczce się nie opłaca. Zarazem chciano ukazać wysoki standard życia obu zbiegów, co miało wzbudzić do nich niechęć społeczeństwa. W wieczornym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego” z 27 grudnia nadano reportaż ukazujący skonfiskowaną posiadłość Spasowskich z informacją, że zostanie ona zamieniona na sierociniec<sup>53</sup>. Podobno część widzów zauważyła, że małżeństwo wcale nie żyło w przepychu (choć to tylko jednoźródłowa sugestia)<sup>54</sup>. Dzień później informowano również o konfiskacie mienia Rurarzów, która miała zostać przejęta przez przedszkole<sup>55</sup>. Sugerowano poza tym, że zbiegli ambasadorzy wykradli dobra państwowe z waszyngtońskiej rezydencji<sup>56</sup>.

Motyw sierocińca i przedszkola był dość tanim chwytym wizerunkowym. Władze desperacko usiłowały wyciągnąć z fatalnej dla nich sprawy jakiegokolwiek korzyści. Kwestia sierocińca nie jest jasna, za to na pewno w willi Rurarzów bardzo szybko powstała placówka przedszkolna. Pierwsze dzieci przyjęto już 5 stycznia 1982 r.<sup>57</sup> Przedszkole funkcjonowało również po 1989 r., znacznie komplikując sprawę restytucji mienia<sup>58</sup>. Jedyną pozostałością po dawnych właścicielach było pianino, umieszczone w kącie sali gimnastycznej dla przedszkolaków<sup>59</sup>.

W swej wymowie takie ataki przypominały propagandę stalinowską. Różniły się co prawda od niej w warstwie retorycznej, ale tylko niewiele. Kiedyś również – co może dziwić – odwoływano się do języka biblijnego, a ponadto podkreślano materialne motywy „zdrady” danej osoby, wysługiwanie się za pieniądze „imperialistom”, którzy oczywiście parli do wojny i grozili „ludowej” ojczyźnie. Na pewno rzadsze były wówczas wątki problemów zdrowotnych czy odwołania do nieudacznosci ofiary – w latach czterdziestych i pięćdziesiątych

<sup>53</sup> CIA-FOIA, CREST CIA-RDP84B00049R000601440030-9, Raport o sytuacji militarnej w Polsce nr 48 ambasady PRL w Warszawie, 27 XII 1981 r., b.p.; *ibidem*, CREST CIA-RDP84B00049R000601440030-9, Raport CIA o sytuacji w Polsce, 28 XII 1981 r., b.p.

<sup>54</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 17, List Piotra Fiodorczyka [Fiedorczyka?] do Romualda Spasowskiego, 22 IX 1988 r., b.p.

<sup>55</sup> CIA-FOIA, CREST CIA-RDP84B00049R000601440030-9, Raport o sytuacji militarnej w Polsce nr 48 ambasady PRL w Warszawie, 27 XII 1981 r., b.p.; *ibidem*, CREST CIA-RDP84B00049R000601440030-9, Raport CIA o sytuacji w Polsce, 28 XII 1981 r., b.p.

<sup>56</sup> Zob. R. Spasowski, *The Liberation of One...*, s. 10.

<sup>57</sup> P. Reszka, *Zdrajcy są bezdomni*, „Rzeczpospolita”, 9 I 1998.

<sup>58</sup> Zob. M. Zimmerman, *Trzy tragiczne twarze Polski*, [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (dostęp 2 VI 2022 r.).

<sup>59</sup> P. Reszka, *Zdrajcy są bezdomni...*

większą wagę przywiązywano do demonizowania ofiar, a nie pomniejszania ich znaczenia i odgrywanej przez nie roli<sup>60</sup>.

Po ucieczce Rurarza niejako automatycznie zastosowano podobny zestaw propagandowych argumentów, nie podejmując tylko tematu rozchwiania emocjonalnego. Z reguły w mediach mówiono właśnie o obu uciezkach równocześnie. W okresie Bożego Narodzenia w audycjach Polskiego Radia przekonywano, że obaj ambasadorzy zdradzili kraj w momencie największego kryzysu, tylko go pogłębiając. Szybko zaczęto do zestawu zarzutów dodawać to, że należeli do środowiska gierkowskiej ekipy rządzącej, odpowiedzialnej za błędy w polityce ekonomicznej i społecznej<sup>61</sup>. Akurat ten argument nie był całkowicie bezzasadny.

Telewizyjne ataki na Spasowskiego i Rurarza wpisywały się w szerszy nurt akcji propagandowej z pierwszych tygodni stanu wojennego, mającej ukazać aktywność amerykańskiego wywiadu w PRL, a przede wszystkim sukcesy dzielnych funkcjonariuszy kontrwywiadu w neutralizowaniu tego niebezpieczeństwa. Najbardziej eksponowanym narzędziem akcji stał się telewizyjny cykl „dokumentalny” *Who is Who*, wykorzystujący materiały MSW. Pierwszy odcinek został nadany po wzmiankowanym wieczornym „Dzienniku Telewizyjnym” z 27 stycznia 1982 r. Skupiał się na amerykańskiej dyplomatce Leslie Sternberg, wydalonej z PRL wiosną 1981 r. Dzień później zorganizowano nawet w MSW konferencję prasową dla dziennikarzy zagranicznych, podczas której powielano filmowe informacje; o sprawie informowała też prasa. W kolejnych odcinkach cyklu, nadawanych w następnych tygodniach, ukazano postać innego wydalonego dyplomaty amerykańskiego Petera Burke’a, rzeczywistego szpiega CIA Zenona Celegrata, aresztowanej w 1979 r. pracownicy ONZ Alicji Wesołowskiej oraz omówiono kontakty z Amerykanami ukrywającego się Zbigniewa Romaszewskiego<sup>62</sup>.

W końcu stycznia 1982 r. propagandowe ataki na Rurarza i Spasowskiego – dość ograniczone – skorelowano z krytykowaniem Reaganowskiej inicjatywy Dnia Solidarności z Narodem Polskim i programu *Let Poland Be Poland*. Nagonka ta uwidoczniła się na łamach „Trybuny Ludu”. W wydaniu z 22 stycznia 1982 r. na s. 7 nazwano go „antypolską prowokacją Waszyngtonu”. Nazwiska

<sup>60</sup> Zob. m.in.: P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020, *passim*.

<sup>61</sup> CIA-FOIA, CREST CIA-RDP84B00049R000601440037-2, Raport sytuacyjny nr 31 Grupy Roboczej ds. Polski przy Departamencie Stanu USA na temat sytuacji w Polsce, 26 XII 1981 r., b.p.

<sup>62</sup> Więcej na ten temat zob.: G. Majchrzak, *Made in MSW*, przystanekhistoria.pl (dostęp 27 VII 2021).



Rurarza i Spasowskiego wspomniano w tekście tylko raz, informując o ich udziale w tej akcji i określając ich mianem „ekspertów od antysocjalistycznej propagandy”<sup>63</sup>. W Warszawie nie znano jeszcze konkretnej roli, którą mieli odegrać w programie.

W kolejnym, weekendowym numerze „Trybuny Ludu” inicjatywie tej poświęcono spory tekst autorstwa Jerzego Lobmana pt. *Skryte cele prezydenta*. W dość topornym stylu autor przekonywał, że sytuacja w Polsce stawała się coraz lepsza, a następnie wskazywał, że zdaniem Reagana, zwalczającego komunizm na wszelkie sposoby, było odwrotnie. Rurarz i Spasowski znów pojawili się tylko w jednym miejscu – pisząc o programie *Let Poland Be Poland*, Lobman stwierdził, że wezmą w nich udział „renegaci w rodzaju Spasowskiego i Rurarza”<sup>64</sup>. Takie wykorzystanie eksambasadorów było dla celów propagandy PRL najwygodniejsze – nie wspomniano ich ucieczki (która mogła być przez czytelników odbierana wieloznacznie), tylko starano się utrwaląc skojarzenie ich nazwisk ze zdradą i upadkiem.

W poniedziałek 25 stycznia 1982 r. scenariusz się powtórzył. Tadeusz Pasierbiński w artykule *Za kulisami „największego show”* tłumaczył, że za pomocą programu prezydent Reagan zamierzał „jeszcze raz zadokumentować swe nieprzyjazne stanowisko wobec władz polskich, co jest w istocie wymierzone przeciw nam wszystkim”. Ponownie o byłych ambasadorach wspomniano tylko raz. Podkreślając, że za kulisami całej akcji stała CIA, Pasierbiński przekonywał: „nic przeto dziwnego, że w »największym show« mają wystąpić także ludzie pokroju Spasowskiego czy Rurarza. W towarzystwie byłych ambasadorów znakomicie czuliby się zapewne również panowie Nowak-Jeziorański [...] czy Giedroyc [...], od lat już zaprawieni w bojach z Polską Ludową”<sup>65</sup>. Autor nie przewidział, że czytelnikom takie asocjacje mogły się wydać nobilitujące.

W wydaniu „Trybuny Ludu” z 27 stycznia 1982 r. postanowiono nieco bardziej uwypuklić postać obu dezterterów, wciąż jednak w ramach krytyki programu *Let Poland Be Poland*, a także w kontekście podkreślania „antypolskich” działań CIA. Na s. 9 znalazł się artykuł dziennikarza o pseudonimie „DAL”, zatytułowany w bardzo wymowny sposób *Show zdrajców*<sup>66</sup>. W tekście donoszono, że w stanie Wirginia znajdował się

<sup>63</sup> *Antypolska prowokacja Waszyngtonu*, „Trybuna Ludu”, 22 I 1982.

<sup>64</sup> J. Lobman, *Skryte cele prezydenta*, „Trybuna Ludu”, 23–24 I 1982.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> DAL, *Show zdrajców*, „Trybuna Ludu”, 27 I 1982.

ośrodek dla zdrajców narodu polskiego i interesów naszego państwa. Wśród dezertorów, wraz ze Spasowskim i Rurarzem, znajdują się i inni. Pod silną ochroną Federalnego Biura Śledczego (FBI) wyciska się z nich wszystko, co może Polsce zaszkodzić. Są oni skoszarowani w tym swego rodzaju obozie kondycyjnym i indoktrynacyjnym także w związku z serią antypolskich spektakli planowanych przez rządowe agencje reklamowe i propagandowe USA [...]. CIA dostarcza do tych antypolskich spektakli zdrajców, którzy są jednocześnie współwykonawcami<sup>67</sup>.

Tekst cechuje dość niski poziom retoryczny. Trochę ryzykowne było twierdzenie, że prócz obu ambasadorów w „obozach” przebywają jeszcze inni uciekinierzy (co wskazywało na dużą skalę zjawiska), jednak podkreślanie obozowych warunków ich przetrzymywania – co w Polsce kojarzyło się jak najgorzej – miało zapewne wywierać efekt odstrasżający.

Nie przypadkiem dzień później odbyła się nagłośniona w PRL-owskich mediach konferencja prasowa MSW dla dziennikarzy zagranicznych (co było wyjątkowym wydarzeniem), podczas której wskazywano na szpiegowską działalność służb amerykańskich, oskarżając o agenturalność m.in. działaczy opozycyjnych. Tym razem nie omawiano bezpośrednio przypadków obu ambasadorów<sup>68</sup>, ale było oczywiste, że mieszczą się w zasięgu oskarżeń.

Punkt szczytowy PRL-owskiej akcji kontrpropagandowej wobec Reaganaowskiego Dnia Solidarności z Narodem Polskim przypadł z oczywistych względów na przełom stycznia i lutego 1982 r. Spasowski i Rurarz pojawiają się w niej jedynie drugoplanowo, a główne ostrze ataków skupiało się na administracji amerykańskiej i podkreślaniu fiaska prosolidarnościowych inicjatyw Waszyngtonu. Na pierwszej stronie weekendowego numeru „Trybuna Ludu” z 30–31 stycznia 1982 r., tuż pod nagłówkiem znalazł się początek artykułu Ignacego Krasickiego pt. *Antypolska fala w USA przybiera na sile* (dokończenie zamieszczono na s. 7). Jak zwykle wspomniano o udziale w programie *Let Poland Be Poland* Rurarza i Spasowskiego, czyli „nowo kreowanych z łaski CIA dywersantów”<sup>69</sup>. Pisano o nich krótko, ale dosadnie. Oprócz tego w numerze znalazło się jeszcze kilka tekstów wymierzonych

---

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> Zob. np. AIPN, 3057/98, Informacja ambasady USA w Warszawie dla Departamentu Stanu w Waszyngtonie na temat konferencji prasowej MSW poświęconej amerykańskiej działalności szpiegowskiej, 29 I 1982 r., k. 86–89; G. Majchrzak, *Hity z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 10, s. 74–75.

<sup>69</sup> I.K., *Antypolska fala w USA przybiera na sile*, „Trybuna Ludu”, 30–31 I 1982.

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

w politykę Stanów Zjednoczonych, ale bez bezpośrednich nawiązań do byłych ambasadorów<sup>70</sup>.

W poniedziałek 1 lutego na pierwszej stronie „Trybuny Ludu” można było przeczytać nagłówek *Antypolskie imprezy administracji USA*. Tekst był kontynuowany na s. 7. Tym razem nie wspomniano w nim ani słowem o Spasowskim i Rurarzu<sup>71</sup>. Na tej samej stronie znalazł się większy artykuł przygotowany przez Ignacego Krasickiego o tytule *Pytania i wątpliwości polityków i komentatorów Zachodu*. Autor skupił się na eksponowaniu krytyki, jaką inicjatywy Reagana (określane mianem „rozpasanej hecy propagandowej”) miały budzić wśród samych Amerykanów i ich europejskich sojuszników. Tu znowu zabrakło wzmianki o dezterterach<sup>72</sup>.

Wciąż na tej samej stronie, opublikowano jeszcze jeden artykuł: zjadliwą „recenzję” programu *Let Poland Be Poland* autorstwa Jerzego Lobmana pt. *Obłudny spektakl. „Deklaracje polityków przeplatane były pokazami nóg i biustów diw filmowych”* – naśmiewał się autor. – „Postaci głów państw zmieniały się na ekranie telewizyjnym z osobnikami z błazeńskiego świata przyjaciół prezydenta, jak Bob Hope czy Frank Sinatra. Wszystko to okraszone kilku zdrajcami polskimi”<sup>73</sup>. I tylko w ten pośredni sposób nawiązano do zbiegów.

2 lutego na pierwszej stronie dziennika zamieszczono początki aż dwóch tekstów krytykujących weekendową akcję amerykańską: *Fiasko antypolskich „dni” w USA i Europie Zachodniej* Ryszarda Dreckiego<sup>74</sup> oraz *Na przekłamanym ekranie* autorstwa „WAK-a”<sup>75</sup>. Oba zostały dokończone na s. 7. W tym drugim wspomniano w ironicznym tonie o Spasowskim i Rurarzu. Pierwszy, w obliczu nieobecności dostojników religijnych, poruszał w swym wystąpieniu wątki duchowe, choć specjalizował się w nich „jak wiadomo, raczej od niedawna”. Z kolei Rurarz „przedstawił siebie jako nieugiętego bojownika o reformę w gierkowskiej Polsce, za co później został wysłany na ambasadorską katorgę do Tokio”<sup>76</sup>. Zjadliwa ironia to oprócz tonu oburzenia i pogardy główny zabieg retoryczny stosowany wówczas w PRL-owskich mediach wobec zbiegłych ambasadorów.

<sup>70</sup> *Posłanie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej do Grupy Unii Międzyparlamentarnej USA*, „Trybuna Ludu”, 30–31 I 1982; *Kto gra Polską?*, *ibidem*; D. Lubliński, *Instrument propagandowej agresji. Praktyki amerykańskiej ICA wobec Polski*, *ibidem*.

<sup>71</sup> *Antypolskie imprezy administracji USA*, „Trybuna Ludu”, 1 II 1982.

<sup>72</sup> I. Kr., *Pytania i wątpliwości polityków i komentatorów Zachodu*, „Trybuna Ludu”, 1 II 1982.

<sup>73</sup> J. Lobman, *Obłudny spektakl*, „Trybuna Ludu”, 1 II 1982.

<sup>74</sup> R. Drecki, *Fiasko antypolskich „dni” w USA i Europie Zachodniej*, „Trybuna Ludu”, 2 II 1982.

<sup>75</sup> WAK, *Na przekłamanym ekranie*, „Trybuna Ludu”, 2 II 1982.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

Środowy numer „Trybuny Ludu” z 3 lutego 1982 r. był ostatnim akordem kontrakcji propagandowej PRL wobec prosolidarnościowych inicjatyw amerykańskich. Tym razem zabrakło tekstu na pierwszej stronie. Za to na siódmej w artykule *Krytyczne oceny antypolskiej kampanii*<sup>77</sup> raz jeszcze przekonywano o fiasku akcji Reagana. W krytykach programu *Let Poland Be Poland* ponownie nie wymieniono nazwisk Spasowskiego i Rurarza.

Jak można zauważyć, to właśnie ów amerykański program wraz z obchodami Dnia Solidarności z Narodem Polskim stał się głównym obiektem ataków propagandowych, a nie postaci obu zbiegłych dyplomatów. Ci ostatni, po krótkiej serii zwięzłych informacji o uciezkach i podjętych krokach prawnych, w pierwszych tygodniach 1982 r. pojawiali się na łamach „Trybuny Ludu” przede wszystkim właśnie w kontekście analizowania „antypolskich” działań ideologicznych rządu USA. Krytyka *Let Poland Be Poland* była wygodniejsza i łatwiejsza również dlatego, że program rzeczywiście spotkał się z umiarkowanym zainteresowaniem, a jego wartość artystyczna nie była zbyt wysoka. W przypadku zbiegów dbano o to, by kojarzyli się czytelnikom jak najgorzej, ale bez wchodzenia w szczegóły. Bezwiednie jednak propagandyści „Trybuny Ludu” mogli osiągać efekt odwrotny od zamierzonego, traktując uciekinierów na równi z RWE czy paryską „Kulturą”. Jak notował w swych ówczesnych zapiskach Michał Głowiński, „kampania antyamerykańska przebiega rozmaicie. Po ogłoszeniu sankcji ekonomicznych i nadaniu audycji telewizyjnej »Żeby Polska była Polską« nie tajono wściekłości, podkreślano, że Ameryka korzysta z usług zdrajców i posługuje się nimi w swej nagonce na Polskę (chodziło o ambasadorów Spasowskiego i Rurarza)”<sup>78</sup>. Wściekłość mogła niekiedy zastępować chłodną propagandową kalkulację.

Tak jak z czasem osłabło zainteresowanie amerykańskich mediów, służb i polityków postaciami Rurarza i Spasowskiego, podobnie propaganda komunistyczna w miarę upływu tygodni i miesięcy coraz rzadziej sięgała po tę kartę. Używano jej jednak od czasu do czasu przy specjalnych okazjach, takich jak ogłaszanie kolejnych wyroków i rewizji. Zwłaszcza jesienią 1982 r. wątek obu uciekinierów raz jeszcze trafił do obiegu propagandowego. Na przełomie października i listopada w „branżowym” tygodniku MO „W Służbie Narodu” opublikowano tekst Marcina Borowicza pt. *Dezertner z Tokio*, poświęcony – jak tytuł wskazuje – tym razem głównie Rurarzowi. Nie zabrakło w nim stałych

<sup>77</sup> *Krytyczne oceny antypolskiej kampanii*, „Trybuna Ludu”, 3 II 1982.

<sup>78</sup> M. Głowiński, *Mowa w stanie obłączenia, 1982–1985*, Warszawa 1986, s. 32.

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

motywów: podkreślania niewdzięczności wykształconego w PRL dyplomaty, ironicznych komentarzy do jego zapewnień i wystąpień, przedstawiania go jako marionetki CIA itp. Co ciekawe, Borowicz przekonywał, że Rurarz – mający niewątpliwą wiedzę ekonomiczną i łatwość mówienia – był znacznie cenniejszym „nabytkiem” dla Amerykanów niż Spasowski, „toteż postanowiono wykorzystać go inaczej, nie w show-programach, nie w spektaklach mających wzruszyć obojętnych jankesów, lecz w najpoważniejszych spotkaniach”<sup>79</sup>.

\*

Warto na koniec zapytać o skutki kampanii propagandowych, zorganizowanych zarówno przez instytucje amerykańskie, jak i PRL-owskie. Reagan zamierzał trafić do jak najszerzego kręgu odbiorców: własnych obywateli, społeczeństw zachodnich oraz samych Polaków. Zdjęcia ze spotkania prezydenta ze Spasowskimi rzeczywiście obiegły cały świat, a program *Let Poland Be Poland* nadano w wielu krajach. Media amerykańskie miały znacznie większą siłę rażenia niż polskie i w tym znaczeniu stały na pozycji o wiele lepszej. Nie można jednak przeceniać ich roli – z perspektywy amerykańskiej i międzynarodowej ucieczka ambasadorów stanowiła tylko jedno z bogatego zbioru aktualnych wydarzeń, a blokada informacyjna epoki stanu wojennego, choć rzecz jasna nieszczelna, wydatnie utrudniała możliwość dotarcia przekazu „Projektu Prawda” do Polski.

Co więcej, choć łącznie program *Let Poland Be Poland* nadało 30 lub 31 stycznia w sumie kilkadziesiąt stacji telewizyjnych w blisko pięćdziesięciu państwach, emisja nie wszędzie przebiegła gładko. W samych Stanach Zjednoczonych trudno było znaleźć nadawcę, a środowiska postępowe uznały program za niezdatną propagandę (tak go określił m.in. Hodding Carter, były sekretarz prasowy Jimmy’ego Cartera). W wielu krajach audycji nie wyemitowano, a w innych miała słabą oglądalność (np. 4 proc. ogółu widowni w Japonii)<sup>80</sup>. Na pewno jako przesadne należy ocenić szacunki prawdopodobnie samej USICA, że transmisje – telewizyjne i radiowe – były śledzone przez 350 mln ludzi na całym świecie, w tym 8 mln w Polsce dzięki rozgłośni Voice of America<sup>81</sup>. Był to najwyższy zasięg potencjalny, a nie faktyczny.

<sup>79</sup> M. Borowicz, *Dezertor z Tokio*, „W Służbie Narodu” 1982, nr 44, s. 15.

<sup>80</sup> Zob. *Better to Let Poland Be?*, „Time”, 8 II 1982; M. Getler, *ICA Plans Poland Spectacular*, „The Washington Post”, 28 I 1982; G. Mérétik, *Noc generała...*, s. 252; P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 228; J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego...*, s. 344.

<sup>81</sup> Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers, box 3, Raport USICA [?] na temat programu „Let Poland Be Poland”, b.d. [1982 r.], b.p.

W przypadku kampanii PRL-owskiej z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że nie wpłynęła ona znacznie na „rynek amerykański”, choć media zachodnie (nie tylko amerykańskie) niekiedy cytowały tezy polskiego reżimu, co na zasadzie rykoszetu mogło trafić do czytelników. I tak np. w numerze „Neue Zürcher Zeitung” z 31 grudnia 1981 r. pisano: „wciąż trwa kampania przeciw ambasadorom, którzy uciekli [...] i którzy są okreśłani mianem zdrajców i renegatów”<sup>82</sup>. Nawet najwięksi optymiści w otoczeniu gen. Jaruzelskiego nie mogli jednak liczyć, że „Trybuna Ludu” i „Dziennik Telewizyjny” będzie kształtował zachodnią opinię publiczną.

Jeśli zaś chodzi o społeczeństwo polskie, to postawiłbym tezę, że postacie Rurarza i Spasowskiego w pewnej mierze rzeczywiście przeniknęły w grudniu 1981 r. do świadomości Polaków i pozostały w niej co najmniej do czasu ogłoszenia zaocznych wyroków śmierci w ich sprawie. Stało się to jednak niezależnie od jakości i skuteczności komunistycznej propagandy, a także niekoniecznie zgodnie z jej zamierzeniami. Nie sposób zbadać głębokości i powszechności tego zjawiska. Jak jednak zauważa Adam Leszczyński, ich nazwiska pojawiły się nawet w wierszykach i powiedzonkach z tego okresu, co wskazywałoby na głębokość wpływu. W Łodzi miała bowiem pojawiać się przyspiewka: „Trzynastego grudnia roku pamiętnego/ Wykluła się wrona z jaja czerwonego./ Roni lży Wojtyła, Reagan oraz Thatcher,/ Spawacz [czyli Jaruzelski – P.P.] Solidarność zamknął w internacie./ Internat, internat w głuchym polu leży,/ Każdy zakluczony w wolną Polskę wierzy./ Rurarz i Spasowski już wolność wybrali./ Za co ich specsady na stryczek skazały”<sup>83</sup>. Andrzej Paczkowski podaje z kolei przykład dowcipu-dialogu z początku 1982 r.: „Kim chcesz być, Romku? Marynarzem. A ty, Tomku? Dziennikarzem. A ty, Rysiu? Rurarzem”<sup>84</sup>.

Dezercje obu ambasadorów nie stały się obiektem analiz czy nawet większego zainteresowania ze strony podziemnej opozycji. Ich nazwiska wymieniano zaraz po ucieczce i w kontekście programu *Let Poland Be Poland* w przeglądach aktualności publikowanych w prasie drugiego obiegu<sup>85</sup> – i na tym zainteresowanie podziemia w zasadzie się kończyło. Jak zauważa Andrzej Friszke, „nie przywiązywałem do tych panów znaczenia; było tyle innych wątków znacznie ważniejszych dla nas”<sup>86</sup>.

<sup>82</sup> *Warsaw's Campaign Against Spasowski and Rurarz*, „Neue Zürcher Zeitung” 31 XII 1981.

<sup>83</sup> A. Leszczyński, *Ambasadorowie wybierają wolność*, „Gazeta Wyborcza”, 3 II 2014 (dodatek „Ale Historia”).

<sup>84</sup> Dziękuję prof. Andrzejowi Paczkowskiemu za podzielenie się tą anegdotą.

<sup>85</sup> Zob. np. *Sprawy bieżące*, „Z Dnia na Dzień” 1981, nr 85 (157), s. 2; *Żeby Polska Była Polską*, „Z Dnia na Dzień” 1982, nr 14 (173), s. 1–2.

<sup>86</sup> E-mail Andrzeja Friszke do autora, 16 II 2023 r.

„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

Zagadnienie to wymaga dalszych pogłębionych badań – podobnie jak kwestia recepcji wyborów życiowych obu dyplomatów w środowiskach polskiej emigracji. Na osobną publikację zasługuje również całościowe porównanie mechaniki działań propagandowych Waszyngtonu i Warszawy – nie tylko odnośnie do ucieczek Rurarza i Spasowskiego, lecz także w szerszym kontekście stanu wojennego. Próbę tę podjęto w innym miejscu<sup>87</sup>. Na pewno zbiegli ambasadorzy stali się – zwłaszcza w pierwszych tygodniach po 13 grudnia 1981 r. – ważnym elementem działań propagandowych obu stron, przy czym Amerykanom łatwiej było wykorzystać zaistniałą sytuację na własną korzyść.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA

#### Źródła archiwalne

Archiwum CIA, Freedom of Information Act.  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, varia.  
Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, varia.  
Archiwum Państwowe w Szczecinie, Zbiór plakatów i afiszy.  
Hoover Library & Archives, Romuald Spasowski Papers.  
Polish Institute of Arts and Sciences of America, Radio Free Europe Sound Archives.  
Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989.

#### Źródła audiowizualne

*Ambasador Spasowski* (film dokumentalny), reż. Tadeusz Śmiarowski, Polska 2009.  
*Kariera i sumienie* (film dokumentalny), reż. Wincenty Ronisz, Polska 2003.  
„Dziennik Telewizyjny”, Telewizja Polska 1981–1982.  
Program telewizyjny *Let Poland Be Poland*, USA 1982 (różne wersje).

#### Prasa

„CSCE Digest” 1982.  
„Gazeta Wyborcza” 2014.  
„Głos Wybrzeża” 1981.  
„La Libre Belgique” 1981.  
„Neue Zürcher Zeitung” 1981.  
„Philadelphia Inquirer” 1982.

<sup>87</sup> Zob. P. Pleskot, *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, t. 2: 1981–2007, Warszawa 2023, s. 101–150.

Patryk Pleskot

- „Rzeczpospolita” 1998.
- „Rzeczpospolita Plus Minus” 2009–2010.
- „The Christian Science Monitor” 1983.
- „The New York Times” 1982, 1986, 1995.
- „The Washington Post” 1982.
- „Time” 1982.
- „Trybuna Ludu” 1982.
- „W Służbie Narodu” 1982.
- „Washington Inquirer” 1982.
- „Z Dnia na Dzień” 1981, 1982.
- „Życie Warszawy” 1995.

### **Dzienniki, wspomnienia, edycje źródłowe**

- Głowiński M., *Mowa w stanie obłączenia, 1982–1985*, Warszawa 1986.
- Ośrodek „Karta”, *Archiwum opozycji – katalog. Kolekcje osobiste, tematyczne i środowiskowe*, Warszawa 2007.
- Spasowski R., *Spowiedź ambasadora*, oprac. M.M. Bymora, Warszawa 2022.
- Spasowski R., *The Liberation of One*, San Diego 1986.
- U.S. International Communication Agency’s overseas programs, some more useful than others: report to the Director, U.S. International Communication Agency, Washington 1982.
- Urban G.R., *Radio Wolna Europa i walka o demokrację. Moja wojna w czasach zimnej wojny*, Warszawa 2000.
- USICA, *Afghanistan. The Struggle to Regain Freedom*, Washington 1982.
- USICA, *Poland. A Season of Light, and of Darkness*, Washington 1982.
- The Madrid CSCE Review Meeting*, Washington 1983.

### **OPRACOWANIA**

- Anderson Tre’veil, *Marty Pasetta dies at 82; directed 17 Oscar shows, Elvis satellite concert*, <https://www.latimes.com/local/obituaries/la-me-marty-pasetta-20150524-story.html> (dostęp 27 III 2023 r.).
- Cull N.J., *The Cold War and the United States Information Agency. American Propaganda and Public Diplomacy, 1945–1989*, Cambridge 2008.
- Domber G.F., *Empowering Revolution: America, Poland, and the End of the Cold War*, Chapel Hill 2014.
- Kengor P., *Ronald Reagan i obalenie komunizmu – zbliżenie na Polskę*, Warszawa 2007.
- Kochański A., *Romuald Franciszek Spasowski [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 41, Kraków 2002.
- Machewicz P., „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.
- Majchrzak G., *Hity z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 10.
- Majchrzak G., *Made in MSW*, przystanekhistoria.pl (dostęp 27 VII 2022).
- Majchrzak G., *Zapomniane kary śmierci*, www.13grudnia.org.pl (dostęp 27 III 2023 r.).



„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”...

- Mazurkiewicz A., *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947–1989*, Warszawa 2007.
- Méréti G., *Noc generała*, Warszawa 1989.
- Olaszek J., *„Nieliczni ekstremiści”. Podziemna Solidarność w propagandzie stanu wojennego*, Gdańsk 2010.
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.
- Pleskot P., *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r., t. 2: 1981–2007*, Warszawa 2023.
- Pleskot P., *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020.
- Szarek J., *Zachód wobec stanu wojennego [w:] Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.
- Zimmerman M., *Trzy tragiczne twarze Polski*, [www.onet.pl](http://www.onet.pl) (dostęp 2 VI 2020 r.).

## **„Projekt Prawda” przeciw „judaszowym srebrnikom”. Uciezki Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza w propagandzie PRL i USA – kampanie medialne w cieniu stanu wojennego**

Wprowadzenie stanu wojennego w PRL miało przynajmniej jedną niespodziewaną dla ekipy gen. Jaruzelskiego konsekwencję: 19 grudnia 1981 r. o azyl polityczny w USA poprosił Romuald Spasowski, polski ambasador w Waszyngtonie. Cztery dni później na podobny krok zdecydował się Zdzisław Rurarz, przedstawiciel PRL w Tokio. Obie uciezki były dotkliwym ciosem wizerunkowym dla władz wojskowych. Nie może dziwić, że administracja Ronalda Reagana postanowiła skorzystać z okazji i użyć postaci obu ambasadorów (zwłaszcza Spasowskiego) do kampanii medialnej, której głównym celem stało się zademonstrowanie wsparcia dla Solidarności i potępienia stanu wojennego. Również władze PRL postanowiły zminimalizować straty wizerunkowe, nakręcając dość ograniczoną, ale jednak widoczną nagonkę medialną na obu zbiegłych dyplomatów, zarzucając im zdradę, niewdzięczność, kierowanie się najniższymi pobudkami czy wręcz problemy psychiczne. Szczyt obu kampanii przypadł na pierwsze tygodnie po ucieczce, pewne jej elementy można jednak dostrzec również w kolejnych latach. W artykule autor postarał się scharakteryzować obie narracje propagandowe.

**SŁOWA KLUCZOWE:** propaganda PRL, propaganda USA, Romuald Spasowski, Zdzisław Rurarz, azyl polityczny

Patryk Pleskot

**Patryk Pleskot** – historyk, politolog, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i École des Hautes Études en Sciences Sociales w Paryżu. Studiował także na uniwersytecie w Nancy. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej, rządu Republiki Francuskiej; *visiting fellow* na University of Western Sydney. Autor ok. 200 artykułów naukowych, a także autor, współautor lub redaktor blisko 50 książek. Laureat m.in. Nagrody Historycznej „Polityki”, nagrody Klio, konkursu „Książka Historyczna Roku”.

## **“Project Truth” vs “Blood Money”. Romuald Spasowski’s and Zdzisław Rurarz’s escapes in the context of Polish and American propaganda – media campaigns in the shadow of martial law**

The introduction of martial law in communist Poland had at least one unexpected side effect for General Jaruzelski and his military team: on December 19, 1981 Romuald Spasowski, the Polish ambassador in the United States, asked the Americans for political asylum. Four days later Zdzisław Rurarz – who represented Poland in Japan – did the same thing. The escapes caused serious damage to the communist Poland’s public image. The Reagan administration decided to profit from this situation, using both diplomats (especially Spasowski) in intensive media campaigns. Its main goal was to demonstrate support for the Solidarity movement and to condemn martial law. Simultaneously, the Polish authorities, in order to minimise the damage, started their own media campaign – limited but visible – violently criticising the two defectors. Both ex-ambassadors were accused of treason, ingratitude, base motives and even mental problems. In the first few weeks after escapes the Polish and American campaigns reached their peak. In this article, the author has tried to characterise both propaganda narratives.

---

**KEYWORDS:** Polish communist propaganda, American propaganda, Romuald Spasowski, Zdzisław Rurarz, political asylum

**Patryk Pleskot** – historian, political scientist, post-doctoral degree, professor at Rzeszów University; graduate of Warsaw University and the Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales in Paris. He also studied at the University of Nancy. Scholar of the Foundation for Polish Science, Ministry of National Education and the government of the French Republic. He obtained his “habilitation” title at the Institute of Political Studies (Polish Academy of Sciences) in 2015. He is an author, co-author or editor of about 50 books and about 200 scientific articles.